

Barbara Stanecka-Tyralska

CECHY FONETYCZNE JĘZYKA DZIECI POLSKIEGO POCHODZENIA W ANGLII  
PRZYGOTOWUJĄCYCH SIĘ DO EGZAMINU Z JĘZYKA POLSKIEGO  
TZW. ORDINARY LEVEL  
UTRWALONE W TEKSTACH WYPRACOWAŃ

W artykule tym poddanych zostało analizie językowej - dziewięć wybranych wypracowań, pisanych przez dzieci polskiego pochodzenia (głównie z małżeństw mieszanych polsko-angielskich), przygotowujących się w szkole sobotniej w Londynie do egzaminu z języka polskiego, tzw. Ordinary Level<sup>1</sup>. Dzieci piszące wypracowania miały powyżej lat 11, a więc były już po egzaminie w szkole angielskiej tzw. eleven plus<sup>2</sup>, zdawanym przez dziecko w lokalnej primary school, aby rozstrzygnąć czy powinno ono dalej uczyć się w grammar school, secondary modern czy też w technical school.

Warto tu poświęcić parę słów, tzw. szkołom sobotnim w Wielkiej Brytanii.

Pierwsza szkółka sobotnia powstała w Szkocji, w Edynburgu w roku 1948, potem zaczęły pojawiać się liczne nowe polskie szkoły sobotnie. Jak do tego doszło. Otóż na podstawie "Ustawy o rozmieszczeniu Polaków (Polish Resettlement Act 1947), angielskie

<sup>1</sup> Egzamin "Ordinary Level" (O-level) jest niższym stopniem General Certificate of Education, zdawanym przez uczniów w "secondary school" w wieku ok. 16 lat. Por. *General Certificate of Education (G.C.E.) oraz Organization of Education in Britain* [w:] *The World Book Encyclopedia*, London 1966, s. 376-377 i 456-457 a także P. B r o m h e a d, *Life in Modern Britain*, London 1971, s. 147-149.

<sup>2</sup> A oto jak definiuje z uwaga krytyczną ten egzamin słownik "Payton's Proper Names - The Browser's Dictionary", London, New York 1969, s. 147: "The examination taken at state schools at age 11 to determine whether a child should go on to grammar, secondary modern, or technical school. The target of much criticism, as sealing a child's fate at too tender an age, it is in process of abandonment".

Ministerstwo Oświaty (Ministry of Education) powołało z dniem 1 kwietnia 1947 r. Komitet do Spraw Oświaty Polaków (The Committee for the Education of Poles in Great Britain)<sup>3</sup>, który objął opiekę nad szkołami polskimi.

"Program nauczania" - jak pisze J. Otwinowska<sup>4</sup> - w tym okresie został przystosowany do programu angielskiego w celu umożliwienia młodzieży zdawania egzaminu uprawniającego do wstępowania na wyższe studia w uczelniach angielskich. Mimo że język angielski stał się językiem wykładowym, młodzież uczęszczająca do szkół średnich zdobywała wiadomości z literatury polskiej, religii, geografii i historii Polski w zakresie odpowiadającym polskiej maturze i niezależnie od egzaminu w języku angielskim mogła uzyskiwać polskie świadectwa dojrzałości".

Później, w związku z zanikiem tygodniowych szkół polskich, z których ostały się do dnia dzisiejszego dwie prywatne polskie internatowe szkoły średnie: szkoła żeńska ss. Nazaretanek w Pitsford i szkoła męska oo. Marianów w Fawley Court, w pewnym zakresie funkcję ich przejęły polskie szkoły sobotnie.

Po powołaniu do życia pierwszej takiej szkoły w Edynburgu, zaczęły powstawać następne na terenie całej Wielkiej Brytanii.

Źródła z lat 1955-1957 mówią o istnieniu 120 polskich szkół sobotnich, zaś z lat 1958-1960 o 150 szkołach tego typu. Liczba uczących się w nich dzieci wynosiła ok. 5 tysięcy<sup>5</sup>. Liczba ta jest wymieniana do dziś. Szkoły sobotnie znajdują się na terenie Wielkiej Brytanii wszędzie tam, gdzie istnieją większe skupiska Polaków. Tak więc w Anglii: w Londynie (22 szkoły), w Birmingham (10 szkół), w Bradford i Leeds (9 szkół)<sup>6</sup> pojedyncze szkoły w Lancaster, Newcastle, Stoke on Trent (Longton) i wielu innych miejscowościach. W Szkocji było w 1954 r. 15 szkółek, w 1960 - 7, obecnie liczba ich jeszcze zmalała. W Walii istnieją 4 szkoły tego typu (Pontypridd, Cardiff, Hereford, Lampeter)<sup>7</sup>.

<sup>3</sup> Por. S. M o ũ k a, *Szkolnictwo polskie w Wielkiej Brytanii*, [w:] *Problemy Polonii Zagranicznej*, t. 3, Warszawa 1962-1963, s. 180.

<sup>4</sup> J. O t w i n o w s k a, *Wpływ języka angielskiego na system fleksyjny rzeczownika w języku dzieci polskich w Londynie*, Londyn 1966, s. 8.

<sup>5</sup> Por. M o ũ k a, *op. cit.*, s. 184.

<sup>6</sup> Tamże, s. 183.

<sup>7</sup> Tamże, s. 183.

Najwięcej polskich szkół sobotnich istnieje w Londynie i okolicach (w 1958 r. były 22 szkoły). W samym Londynie było w 1962 r. 14 szkół tego typu, uczyło się w nich około 1400 dzieci polskiego pochodzenia. W niektórych szkołach jest nawet po kilkanaście klas, jak np. w szkole im. S. Żeromskiego czy Devonia Rd. w Londynie<sup>8</sup>.

Teoretycznie podział na poziomy przedstawia się następująco: przedszkole: dzieci w wieku 3-5 lat; poziom elementarny młodszych: 5-6 lat; poziom elementarny starszych: 6-8 lat; poziom początkowy: 8-9 lat; poziom średni: 9-11 lat; poziom wyższy 11-12 lat; kurs gimnazjalny młodszych: 13-15 lat; kurs gimnazjalny starszych: 15 lat<sup>9</sup>. Jednak w praktyce wygląda to różnie, ponieważ zdarza się, że rodzice przyprowadzają po raz pierwszy dzieci w różnym wieku i z różną znajomością języka polskiego. Lekcje odbywają się w sobotę przed południem, ponieważ wtedy uczniowie mają przerwę w nauce w szkole angielskiej. Dzieci uczą się języka polskiego, historii, geografii, religii, śpiewu, czasami też tańców narodowych. Szkoły sobotnie i kursy języka polskiego przygotowują uczniów do egzaminu z języka polskiego jako jednego z przedmiotów do egzaminu w szkole angielskiej. Są dwa poziomy tego egzaminu: Ordinary Level i Advanced Level<sup>10</sup>.

Wnikliwa analiza wypowiedzi ustnych i wypracowań pisemnych dzieci dwujęzycznych jest niezwykle interesująca zarówno z językowego, jak i psychologicznego i kulturowego punktu widzenia. W dotychczasowej literaturze ukazało się parę większych prac oraz szereg artykułów omawiających zjawisko bilingwizmu u dzieci. Z ważniejszych prac dotyczących kontaktu języka ojczystego dzieci z językiem angielskim należałoby wymienić pozycje takie, jak: W. Abraham, *The Bilingual child and his teacher*<sup>11</sup>, E. Anisfeld, E. L. Wallace, *Evaluational relations of bilingual and monolingual children to spoken languages*<sup>12</sup>; L. B. Barkman, *Bilingualism and the teacher of Eng-*

<sup>8</sup> Tamże, s. 184, 185.

<sup>9</sup> Por. O t w i n o w s k a, *op. cit.*, s. 10.

<sup>10</sup> Por. J. P ł a t o s, *Uwagi o szkolnictwie polskim w Wielkiej Brytanii*, [w:] *Problemy Polonii Zagranicznej*, t. 6-7, Warszawa 1971, s. 22, por. też B r o m h e a d, *op. cit.*, s. 147-148.

<sup>11</sup> "Elementary English. A magazine of the language arts", National Council of Teachers of English, 1957, s. 474-478.

<sup>12</sup> "Journal of Abnormal and Social Psychology", Washington 1964, s. 89-97.

lish as a foreign language<sup>13</sup>; L. F. Brosnahan, *Some aspects of the child's mastery of the sounds in a foster language*<sup>14</sup>; M. Carrow, *Linguistic functioning of bilingual and monolingual children*<sup>15</sup>; C. Ir. Chester Christian, *The acculturation of the bilingual child*<sup>16</sup>; H. W. Contreras, *The phonological system of a bilingual child*<sup>17</sup>; J. G. Cooper, *Predicting school achievement for bilingual pupils*<sup>18</sup>; L. Dydymski, *Wpływ języka angielskiego na wymowę polską młodzieży w Londynie*<sup>19</sup>; J. A. Fishman, *The politics of bilingual education*<sup>20</sup>; A. B. Gaarder, *Teaching the bilingual child, Research, development and policy*<sup>21</sup> i *Organization of the bilingual school*<sup>22</sup>; H. S. Houston, *A sociolinguistic consideration of the black English of children in northern Florida*<sup>23</sup>; I. V. Jensen, *Effects of childhood bilingualism*<sup>24</sup>; P. F. Kinzel, *A description of lexical and grammatical interference in the speech of a bilingual child*<sup>25</sup>; J. E. Kittel, *Bilingualism and language-non-language intelligence scores of third-grade children*<sup>26</sup>; W. F. Mackey, *A typology of bilingual education*<sup>27</sup>; N. Modiano, *Bilingual education for children of linguistic minorities*<sup>28</sup>; J. Otwinowska, *Wpływ języka angielskiego na system*

<sup>13</sup> Applied linguistics: A survey for language teachers, ed. by Monika Kehoe, 1968, s. 58-72.

<sup>14</sup> *Studia Linguistica, Revue de linguistique générale et comparée*, Lund 1960, s. 85-94.

<sup>15</sup> "Journal of Speech and Hearing Disorders", Ann Arbor Mich. 1957, s. 371-380.

<sup>16</sup> "Modern Language Journal" 1965, Ann Arbor, Mich., poz. 160-165.

<sup>17</sup> Dissertation. Indiana University.

<sup>18</sup> "Journal of Educational Psychology", Washington 1958, s. 31-36.

<sup>19</sup> Londyn 1970.

<sup>20</sup> Monograph Series on Language and Linguistics, Georgetown University, Washington 1970, s. 47-58.

<sup>21</sup> "Modern Language Journal" 1965, s. 165-175.

<sup>22</sup> "Journal of Social Issues", Ann Arbor, Mich. 1967, s. 110-120.

<sup>23</sup> *Lingua, International Review of General Linguistics*, Amsterdam 1969, s. 599-607.

<sup>24</sup> "Elementary English, A magazine of the language arts", s. 132-143, 358-366.\*

<sup>25</sup> Dissertation, University of Washington, *Dissertation Abstracts* 1964, s. 7257.

<sup>26</sup> "Journal of Educational Research", Madison, Wisc. 1959, s. 263-268.

<sup>27</sup> "Foreign Language Annals" 1970, s. 596-608.

<sup>28</sup> *América Indígena*, Mexico 1968, s. 405-414.

flekcyjny rzeczownika w języku dzieci polskich w Londynie<sup>29</sup>; R. F. Roeming, *Bilingualism and the bilingual child - a symposium*<sup>30</sup>; M. E. Smith, *Word variety as a measure of bilingualism in preschool children*<sup>31</sup>; H. H. Stern, *Foreign languages in primary education*<sup>32</sup>; G. O. Totten, *Bringing up children bilingually*<sup>33</sup>.

W niniejszym artykule poddanych zostało więc analizie językowej dziewięć wybranych wypracowań dzieci polskiego pochodzenia na tematy: "Czy telewizja kształci?", "Czy warto czytać książki?", "Moje ulubione zajęcie". Ponieważ analiza tych prac może być ciekawa zarówno z językowego, jak i psychologicznego a także socjologicznego punktu widzenia, podaję je w całości. Prace te są poprawione językowo i ocenione przez lokalnego nauczyciela języka polskiego.

### Wypracowanie I

#### Telewizja kształci?

Ja myślę że tak, bo są bardzo ciekawe. Bo są programy: Don Duck, Mickey Mouse etc. Te są interesujące, ale od tych się nie się uczy. My oglądamy to, bo chcemy odpocząć. Ale są też programy na przykład: Don't ask me" to jest kiedy ludzie pytają się profesorów, czego różne rzeczy się dzieją. I oni odpowiadają prawdą, i można coś z tego się nauczyć.

Jest też NEWS Dziennik co opowiada co się dzieje, wszędzie. To nam informuje o się dzieje w różnych krajach na świecie. I też jest sport, piłka nożna, kryket, sziatkowka etc. Też mówi które kraje, mają najlepszą drużynę.

Wszyscy się paszą na Thrillers, bo jest straszne i interesujące. To jest tak samo jak Mystery (Mary Queen - Who dunnit) wtedy zgadujemy, albo wjemy kto zabił. Też są programy o historię - Water Margin - Valley of the Kings. Ja myślę że większość by z tym знaniem by się zgodziły. Ze telewizja kształci.

<sup>29</sup> London 1966.

<sup>30</sup> "Modern Language Journal" 1965, s. 143-174, 220-239.

<sup>31</sup> "Journal of Genetic Psychology", Provincetown, Mass., 1957, s. 143-150.

<sup>32</sup> London 1967.

<sup>33</sup> American-Scandinavian Review, New York 1960, s. 42-46.

## Wypracowanie II

### Czy warto czytać książki?

Ja myślałam, że jest bardzo warto czytać książki. Od nich można dowiedzieć się bardzo dużo o historii, geografii, gramatyki i o wielu innych potrzebnych przedmiotach.

Można się dużo dowiedzieć o innych krajach i ich ludziach. Także jest pożyteczne znać o zwyczajach swojego kraju. Książki też są dobrą rozrywką. Co jest lepiej niż czytać książkę interesującą jak niema się co robić? Książki są bardzo potrzebne aby w nich zapisywać różne wynalazki zrobione i najważniejsze historyczne fakty. Książki o różnych podobnych przedmiotach są też potrzebne dla studentów aby zdobywać wiedzę która potrzebna jest na zdanie egzaminów, i dostanie pracy taką jak doktor albo jakiś uczynek.

## Wypracowanie III

### Moje ulubione zajęcia

Moje ulubione zajęcie jest chodzenie sznurów. W pewnego dnia, jak wychodziłam ze szkoły, do domu, zawitałam stary dom, na górze, na lewej stronie, od miasta. Nikt tam nie chodził, ani patrzył, na taki wygląd. Popatrzyłam na zegarek, nie było późno. Pomalutko, podchodziłam, do starego domu. Okna były czarne, a parę okien, nie mieli wogóle szyb. Podeszłam aż do drzwi. Były otwarte, to weszłam, do środka. W momencie sznur spadł, ze sufitu. Ja wystraszona, pobiegłam spowrotem do drzwi, gdzie weszłam. Ale drzwi były zamknięte. Kopnęłam drzwi. Potem poleciałam do ogrodu, i wylazłam, na drzewo. Piętnaście minut, potem, zawitałam węża na drzewie, i darłam się, i spadałam. Znalazłam się w jamie, gdzie sznury mieszkają. Oni domie przyszli, i przynieśli mi wody, napiłam się. Oni ścisli, że ja ich zabrałam do domu, po węża, ich zaduszam. To oni poszli znowu do domu. Policja, mnie powiedziała, że niewolno trzymać sznurów w domu. To pobiegłam do kanalizacji ze sznurami, i tam mieszkalam, na trzy tygodni. Na następny dzień jedna grupa śpiewaków, Stranglers, poszli i chcieli napisać płytę. Ja powiedziałam, żeby napisać o sznurach. Oni napisali tak. Po miesiącu, poszłam spowrotem do domu. Od tego dnia, chodzę sznurów, i zawsze ich odwiedzam. Oni są bardzo inteligent.

## Wypracowanie IV

## Moje ulubione zajęcia

Jak ja chodzę do szkoły, to nie mam wielu wolnego czasu, bo zawsze mam dużo zadań domowych. Ale jak skończę zadania, to bardzo lubię czytać.

W szkole, jak mamy naukę z języku angielskiego, to cała klasa czyta wspólnie. Czytamy wielu książek "klasycznych", np. Charles Dickens. Czasami te książki są nudne, ale czasami są też interesujące.

W domu ja lubię czytać angielskie książki, bardzo lubię książki "Agatha Christie" i też gazety.

Ale w lecie, to ja lubię chodzić do parku grać w "tennis". Dla mnie, to jest bardzo interesująca gra, ale moja mama "nie wie co ja w tym widzę". Każdy rok, jest w Londynie taki "tournament" który się nazywa "Wimbledon" i wszystkie najlepsze gracze w tym sporcie zebrają się tam, i grają tennis. Ten gracz, który wygra wszystkie mecze, to on, czy ona, wygrywa nagrodę, i też tytuł "Wimbledon Champion".

Ten tournament trwa parę tygodni, i każdy wieczór, to oglądam to na telewizji.

W letnich wakacjach, chodzę z koleżanką grać w tennis. Lubię też chodzić do basenu, ale ja wolę grać w tennis. Gramy tennis latem w szkole angielski a zimą to gramy w badminton i w siatkówkę. Ale najbardziej, to ja lubię tennis.

## Wypracowanie V

## Telewizja kształci (Do you Agree?)

I a myślę że telewizja kształtuje ale nie tak dużo. Bo jest dużo programów jak "coronation street", i "crossroads" co naprawdę nie uczą. Też są niektóre programy jak "starsky and Hutch" które trochę uczą. W takich programach ludzie są pokazani co dobrze robić a co nie robić. Są też programy "D'ont Ask Me", "Blue Peter" "Tell me more", "Tomorrow's World" i "World About Us" które są interesujące i pokazują, co teraz jest na Ziemi, co będzie, jak się rzeczy robi i tak dalej. Te programy są warte żeby ludzie patrzyli na nie. Ale dużo ludzi patrzy na programy które nie są warte żeby byli patrzeni na. Nktóre z tych programów nie są dobre i nie powinni być pokazywane na telewizji ale niektóre z nich nie są złe. Są bardzo mało bardzo dobrych programów na telewizji, i nie tak dużo ludzi patrzy na nie. Ja myślę

ze te ludzie którzy produkują programi powinni robić więcej dobrych programów a te co są nie dobre żeby wyużyć.

### Wypracowanie VI

#### Moje ulubione zajęcia

Moje ulubione zajęcie jest szycie. Gdy byłam mała to zawsze lubiłam szyc różne sukienki dla lalek. Kiedy miałam pięć lat to zaczęłam szyc, i każdy dzień usiadałam koło mamy i razem szyłyśmy.

Gdy poszłam do szkoły to nauczycielka dała mi "binka" To jest materiał, które ma dużo dziurek i trzeba wyszywać z różnym nitkami. A gdy byłam większa, i poszłam do innej klasy to uszyłam sobie spódnice i torbę.

Dużo ludzie chodzą na lekcje szycia. Bo jak ktoś umie szyc to niepotrzeba kupować ubranie i oszczędza na pieniądzu. I czasami w sklepie ubranie nie są uszyte pożądnie, to jak ktoś umie dobrze szyc to można ładnie uszyć i jest dużo tańsze.

Szycie jest bardzo dobre jak ktoś umi szyc. A jest szkoda jak ktoś umi szyc, ale niema maszynie do szycia.

Też lubię czytać, w domu mam bardzo dużo książek. W szkole też czytamy dużo książek. Moja najlepsza autorka jest "Joan Lingard". Ona napisała bardzo dużo książek, ale nie jest bardzo popularna.

To gdy mam czas to zawsze szyję albo czytam, i to jest dlatego ja nie mam czasu odrabiać polskie zadanie domowe.

### Wypracowanie VII

#### Moje ulubione zajęcia

Moje ulubione zajęcie jest muzyka. Kiedy miałem dziewięć lat zacząłem lekcje na fortepianie. Od samego początku zakochałem się w fortepianie. Chodzę na lekcje do takiej starszej pani, która pochodzi z Czechosłowacji. Jest ona bardzo lubioną kobietą i bardzo dobrą nauczycielką. Wyuczyła mnie na kilka egzaminów i wszystkie zdałem. Za rok będę miał "0"Level z muzyki.

Jestem tak zainteresowany w graniu na fortepianie, że często chodzę do biblioteki, aby znaleźć książki które mają muzykę w środku. Te książki zawierają muzykę z filmów.

Ja nie tylko gram na fortepianie, ja się także uczę pisać muzykę. To jest dużo trudniejsze ale także jest interesujące.



Kiedy nie jestem zajęty muzyką to czytam książki. Przeczytałem bardzo dużo książek, ale większość ich były angielskie, dlatego że nie miałem szansy dostać dużo polskich.

Czytałem już parę książek które opisywały

### Wypracowanie VIII

#### Moje ulubione zajęcia

Moje ulubione zajęcia są piłka nożna i atletyka. W zimie gram dość dużo w piłkę nożną. Dla szkoły angielskiej nie mogę grać bo mecze są w sobotę rano kiedy jest Polska Szkoła. Mogę chociaż grać dla drużyny klasowej przeciw innym klas. W zeszłym roku bardzo dobrze grałem i zdobyłem cztery bramki w trzech meczach. Moja klasa wygrała ligę i nie przegrała ani jednej gry. Moja klasa też wygrała bieg na przelaj.

Biegliśmy pięć mil przez błoto i bagno i nawet przez strumyk który był zamroźony. Tylko biegłem szybko żeby przedrzeć się do klasy gdzie było ciepło i przybiegłem szorsty z stądudziezatu. Potem musiałem dla szkoły biegać przeciw innym szkoł i raz przyszedłem dziesiąty.

Najwięcej lubię z wszystkich atletikę i bieganie. W tym roku moja klasa poraż pierwszy wygrała tak nazywane "Sports Day". Ja dla klasy wygrałem osiemset metrów i wszystko polegało na ostatnim biegu, sztafeta. Ja biegłem ostatnim i musiałem wygrać. Jakoś w ostatnich pięć metrach pierwszego dogoniłem i wygraliśmy 128 punktów do 127.

### Wypracowanie IX

#### Moje ulubione zajęcia

Ja mam parę ulubione zajęcia jeden, który musim tylko oglądać a parę które musim zbierać. Moje najlepsze jest o autach. Każdym rokiem z tatą idziemy do Carls, Court zobaczyć wszystkie auta na wystawie w Motor Show. zmienna w kosztu od czterdzestu siedem tysięcy funtów do najwiecej dla Rolls Royce carmaque... do tysiąc pięć set funtów dla Honda-Accord. Ja mam marzenie, żeby jak będziem starszy kupić ładne, sportowe auto jak Lamborghini albo Ferrari. W tym roku zaczynają nawet auta które jeżdzą na bateriach albo na nafcie. Są też firmy które robią nowe reproductcje aut z czasy 1890-1930, tyle ludzie chcą je ze musis czekać trzy albo cztery lat. Zanim dostaniess. Moje drugie zajęcia jest zbieranie pudła zapatek z obrazami na nimy. Parę

dni temu kupiałem sobie dwie serie które mieli psy i dzikie zwierzęta Angli (dwanaście w każdej serii).

Można dostać bardzo dużo różnych serii, auta, obrazy szwedzkiej, ryby, budynki, ludzie, samoloty, kwiaty, i mundury żołnierskie. Razem ja mam dwanaście pięćdziesiąt różnych.

W artykule tym podając przykłady językowe, będę podawała jako lokalizację numer, jakim oznaczyłam kolejne wypracowanie.

#### WOKALICZNE CECHY FONETYCZNE UTRWALONE GRAFICZNIE

W zakresie systemu wokalicznego najwięcej błędów ortograficznych dotyczy zapisu samogłosek nosowych. Jak wiadomo system języka angielskiego nie posiada w swoim zasobie samogłosek nosowych. Dlatego też dzieci mówiąc po polsku prezentują asynchroniczną wymowę samogłosek nie tylko przed spółgłoskami zwartymi i zwarto-szczelinowymi ale również przed spółgłoską szczelinową a także w wypadku samogłoski tylnej *-ŋ* w wygłosie. Samogłoska przednia *-ę* w wygłosie oraz przed półotwartą jest realizowana jako odpowiednia ustna.

W tekstach wypracowań często występuje pisownia zgodna z wymową, a mianowicie odnosowanie samogłoski *-ę* w wygłosie: *skończa* - IV, *widzę* - IV, *trochę* - V, *naprawdę* - V, *myśle* - V, *drużyna* - I i *często się* - II.

Niekiedy w tym samym zdaniu występują obocznie formy z wygłosową nosówką przednią oraz samogłoską odnosowaną: *skończa* // *lubię* - IV, czasem nawet obocznie w tym samym wyrazie: *lubię* // *lubie* - IV.

Czasem występuje zapis niekonsekwentnej, wtórnej samogłoski nosowej *-ę* w wygłosie: *co się dzieje* // *co się dzieje* - I, *potrzebnę* - II, co można uznać za hiperyzm.

Niekiedy spotkać można w piśmie wtórną, rozłożoną nosówkę *-ę* na samogłoskę *e* i spółgłoskę półotwartą *m*: *chođujem* - III.

Nosówka tylna *-ŋ* w wymowie bywa najczęściej wymawiana asynchronicznie. Znajduje to wyraz w ortografii, w zapisie takich wyrazów, jak: *mieszkajom* - III, *ze mnom* - III, *saduszom* - III.

W śródgłosie można znaleźć w piśmie ślad rozłożonej artykulacji (zgodnej z normą ogólnopolską) samogłoski nosowej przed zwartą: *ogłondać* - IX, a także zapewne wahanie co do rodzaju

artykulacji samogłoski przedniej -e przed zwartą: *zafery* - IX.

Przed spółgłoską półotwartą i wystąpił zapis zgodny z wymową, a więc zatrata nosowości -e: *kopneiam* - III.

Fakt, że w języku angielskim nie ma artykulacyjnej oboczności samogłoski i oraz y ma liczne reperkusje w wymowie, a co za tym idzie w pisowni dzieci. Bardzo często zdarza się mianowicie mieszanie w piśmie i oraz y, najczęściej jest to w miejscu y: *miszłę* (= myśle) - I; *do najwiszej* (= do najwyższej) - IX; *z tich* (= z tych) - V; *dobrich* (= dobrych) - V; *programi* (= programy) - V; *pokaziwane* (= pokazywane) - V; ale zdarza się też sytuacja odwrotna: *czasamy* (= czasami) - VI.

Spotkać można niekiedy oboczności w wymowie, a co za tym idzie w pisowni, samogłoski y (lub i) oraz e (lub 'e), zarówno w śródgłosie: *interysujaca* (Czasami te książki są nudne, ale czasami są interesujące) - IV; *dowiedzić* (Od nich można dowiedzieć się bardzo dużo o historii, geografii, gramatyki wielu innych potrzebnych przedmiotów) - II, chociaż w tym wypadku może to być raczej fakt fleksyjny, wyrównanie do typu koniugacyjnego -id, jak i w wygłosie: *tygodni* (I tam mieszkalam, na tray tygodni) - III; *na lewej strony* (zauważyłam stary dom, na górze, na lewej strony, od miasta) - III.

Zdarza się też ściągnięcie wygłosowego -ej w -i: w sakole angielski (Gramy tennis latem w szkole angielski) - IV.

#### KONSONANTYCZNE CECHY FONETYCZNE UTRWALONE GRAFICZNIE

W zakresie systemu konsonantycznego występują częste zaburzenia w związku z zapisem spółgłosek palatalnych. Szczególnie silnie występuje zachwianie oboczności spółgłosek palatalnych szczelinowych i zwartoszczelinowych do odpowiadających im twardych spółgłosek tego typu.

Zapisywane są mianowicie dźwiękowa szczelinowa sz - w miejscu środkowojęzykowej ś: *myszłę* (= myśle) - I; *więksosz* (= większość) - I; *miszłę* (= myśle) - I; czy też zwartoszczelinowej dźwiękowej cz w miejscu środkowojęzykowej ć: *szycz* (= szyć): *Gdy byłam miała to zawsze lubiłam szycz sukienki dla lalek* - VI; *Kiedy miałam pięć lat to zaczęłam szycz i każdy dzień usiadałam koło mamy i razem szyłyśmy* - VI; *Bo jak ktoś umie szycz to niepotrzeba kupować ubranie i*

oszczędza na pieniądzu - VI; *Szycie jest bardzo dobre jak ktoś umie szyc* - VI; *A jest szkoda jak ktoś umi szyc, ale nie ma maszynie do szycza* - VI; *I czasami w sklepie ubrania nie są uszyte pożądanie, to jak ktoś umi dobrze szyc to można ładnie uszyć i jest dużo tańsze* - VI, czy też odwrotnie, szczelinowej palatalnej *ś* w miejscu szczelinowej dźwiękowej *sz*: *mieszkajom* (= mieszkają): *Znalazłam się w jamie, gdzie szczury mieszkajom* - III; *musisz* (= musisz): *tyle ludzie choć je ze musisz czekać trzy albo cztery lat [...] zanim dostaniesz* - IX.

Zdarza się też występowanie twardych szczelinowych i zwarto-szczelinowych przedniojęzykowo-zębowych *o, s* w miejscu środkowojęzykowej *ś, ś* np.: *mysle* (= myślę): *Ja mysle że jest bardzo warto czytać książki* - II; *robio* (= robić): *W takich programach ludzie są pokazani o dobrze robio a co nie robio* - V; *dowiedzieć* (= dowiedzieć): *Można się dużo dowiedzieć o innych krajach i ich ludziach* - II.

Charakterystycznym przykładem jest pewna tendencja do zapisu artykułowanych tam spółgłosek szczelinowych (czy zwartoszczelinowych) dźwiękowych palatalnych *ś, ś, Ź, ź* w postaci *sz, ś, czy, drzwi*, jak np.: *książek* (= książek): *W domu mam bardzo dużo książek* - VI; *W szkole też czytamy dużo książek* - VI; *Ona napisała bardzo dużo książek, ale nie jest bardzo popularna* - VI; *siatkownia* (= siatkówka): *I też jest sport, piłka nożna, kriket, siatkownia etc.* - I; *na drzewie* (= na drzewie); *Piętnaście minut, potem, zauważyła wężyka na drzewie i darłam się, i spadłam* - III.

Ma to swoje uzasadnienie w artykulacji dzieci polskiego pochodzenia w Anglii, a mianowicie interferencji angielskiego systemu konsonantycznego na system fonetyczny uczniów mówiących po polsku. Jak wiadomo, system fonologiczny polskiego języka literackiego posiada dwie korelacje (opozycje prywatywne, proporcjonalne i jednowymiarowe), a mianowicie korelację palatalności i dźwięczności. W skład korelacji palatalności wchodzi takie pary opozycji prywatywnych, proporcjonalnych i jednowymiarowych, jak: *p : p̣, b : ḅ, m : ṃ, f : f̣, v : ṿ, c : c̣, ʧ : ʧ̣; ć : ć̣, ʒ : ʒ̣; s : ś, z : ź, ś : ṣ́, ź : ẓ́, n : ń, k : ḳ, g : g̣.*

W języku angielskim zarówno w jego formie literackiej, jak i dialektach angielskich nie ma fonologicznej opozycji palatalności.

Zagadnienie redukcji korelacji palatalności polskiego języka mówionego w Anglii, polegające na zniesieniu opozycji szeregowych palatalnych i funkcjonalnie miękkich szczelinowych i zwarto-

szczelinowych zostało omówione szczegółowo przeze mnie w artykułach *Redukcja korelacji palatalności polskiego języka mówionego w Anglii w stosunku do polskiego języka literackiego*<sup>34</sup> oraz *Uwagi o systemie konsonantycznych opozycji fonologicznych polskiego języka mówionego w Wielkiej Brytanii*<sup>35</sup>. Porównanie mianowicie w języku polskim i angielskim szeregów *š* i *s*, *č* i *c* wykazuje brak w języku angielskim odpowiedników dla polskich fonemów środkowojęzykowych *š*, *ž*, *č*, *ž* oraz cdmienną realizację dźwiękowych *š*, *ž*, *č*, *ž*, jako lekko spalatalizowanych *š'*, *ž'*, *č'*, *ž'*. Tak więc obok polskich *s* i *š*, *z* i *ž*, *c* i *č*, *z* i *ž* istnieją jedynie angielskie *š'*, *ž'*, *č'*, *ž'*.

Z punktu widzenia fonologicznego angielskie fonemy *š'*, *ž'*, *č'*, *ž'* zajmują pośrednie miejsce między polskimi miękkimi i funkcjonalnie miękkimi.

W języku dzieci polskich w Wielkiej Brytanii obserwuje się więc zjawisko utożsamiania fonemów *š'*, *ž'*, *č'*, *ž'* z polskimi *š*, *ž*, *č*, *ž* lub *s*, *z*, *c*, *ž*. Ta sytuacja, jak i istnienie w języku angielskim fonemów szczelinowych palatalnych pociąga za sobą pojawienie się spółgłosek szczelinowych i zwartoszczelinowych dźwiękowych palatalnych *š*, *ž*, *č*, *ž*.

Porównanie realizacji tych spółgłosek w polskim języku mówionym w Wielkiej Brytanii i w stosunku do polskiego języka literackiego oraz do języka angielskiego przedstawione jest w tab. 1.

W tekście pisany daje o sobie znaczenie również mające swą przyczynę w bilingwizmie polsko-angielskim przesunięcie artykulacji spółgłosek przedniojęzykowo-zębowych szczelinowych i zwartoszczelinowych ku tyłowi, powodujące ich artykulację dźwiękową<sup>36</sup>. W ortografii powoduje to zamienne niekiedy używanie spółgłosek szczelinowych przedniojęzykowo-zębowych *s*, *z* i dźwiękowych *š*, *ž* (*rz*, *ż*), a mianowicie wystąpienie *sz* w miejscu *s*: w sklepie (= w sklepie): *I czasami w sklepie ubranie nie są uszute po-*

<sup>34</sup> B. Stanecka-Tyrałska, *Redukcja korelacji palatalności polskiego języka mówionego w Anglii w stosunku do polskiego języka literackiego*, "Acta Universitatis Lodzianensis", Folia Linguistica (w druku).

<sup>35</sup> B. Stanecka-Tyrałska, *Uwagi o systemie konsonantycznych opozycji fonologicznych polskiego języka mówionego w Wielkiej Brytanii*, Polonica V, Polska Akademia Nauk, Wrocław (w druku).

<sup>36</sup> Por. L. Dydymski, *Wpływ języka angielskiego na wymowę polską młodzieży w Londynie*, "Journal of Educational Psychology" 1958, s. 7.

Realizacja spółgłosek szczelinowych i zwartoszczelinowych  
w języku ogólnopolskim, angielskim i polskim języku mówionym  
w Wielkiej Brytanii

1 - Język ogólnopolski 2 - Język angielski 3 - Język polski w Wielkiej Brytanii		Przedniojęzykowo- zębowe	Przedniojęzykowo- dźwięstowe	Przedniojęzykowo- dźwięstowe spalatalizowane	Środkowojęzykowe
zwartoszczelinowe	1	c, ʃ	ʃ, ʃ		ć, ʃ
	2			ʃ, ʃ	
	3	c, ʃ			ć, ʃ
szczelinowe	1	s, z	ʒ, ʒ		ś, ź
	2		s, z	ʒ, ʒ'	
	3	s, z			ś, ź

ądnie, to jak ktoś umi dobrze szyz to można ładnie uszyz i jest dużo tan-  
sze - VI; napissała (= napisała): Ona napissała bardzo dużo książek,  
ale nie jest bardzo popularna - V, oraz ʒ (ż, rz) w miejscu z: ra-  
żem (= razem): Kiedy miałam pięć lat to zaczęłam szyz i każdy dzień u-  
siadłam koło mamy i razem szyłyśmy - VI; nazywa (= nazywa): Każdy rok  
jest w Londynie taki "tournament" który się nazywa "Wimbledon" i wszystkie  
najlepsze gracze w tym sporcie zebrają się tam, i grają tennis - IV, a  
także ʒ w miejscu ʒ (ż, rz): zeczy (= rzeczy): pokazują [...] jak się zeczy robi - V; którzy (= którzy): ludzie którzy produkują pro-  
grami - V; szyby (= żeby): biegłem szybko szyby prędzej się dostać do  
klasy - VIII.

Zachwiania ortograficzne częste są również w zapisie spół-  
głosek zwartych twardych i palatalnych, jak np. m // m̃, a co za  
tym idzie mi // my: miała (= mała): Gdy byłam miała to zawsze lubia-  
łam szyz różne sukienki dla lalek - VI; czasami (= czasami): I cza-  
sami w sklepie ubrania nie są uszyte pośqdnie - VI, a także n // ñ:  
dzień (= dzień): Kiedy miałam pięć lat to zaczęłam szyz, i każdy dzień  
usiadłam koło mamy i razem szyłyśmy - VI; okień (= okien): Okna byli  
czarne, a pare okień, nie mieli wogóle szyb - III, czy k // k̃: książ-  
kę (Co jest i lepiej niż czytać książkę interesującą jak niema się co  
robic? - II)<sup>37</sup>.

<sup>37</sup> Być może jest to niekiedy odziedziczony po rodzicach mazowiecki typ  
wymowy.

Stosunkowo często zaobserwować można w piśmie uproszczenia artykulacyjne. Oprócz zgodnych z poprawną wymową upodobnień typu  $\text{tʃ} \approx \text{tʃʃ} \approx \text{tʃ}$ : *piędziesiąt* (*Razem ja mam dwieście piędziesiąt różnych* - IX), występują nader częste upodobnienia w grupach spółgłoskowych, gdzie pojawia się spółgłoska zawarta przedniojęzykowo-żębowa a po niej szczelinowa dźwięczna, typu *tr* ( $\text{tʃ} \approx \text{tʃʃ} \approx \text{tʃ}$ ), *dr* ( $\text{dʒ} \approx \text{dʒʒ} \approx \text{dʒ}$ ): *csaba* (= *trzeba*): *To jest materiał które ma dużo dziorek i csaba wyszywać z różnymi nitkami* - VI; *niepocseba* (= *nie potrzeba*): *Bo jak ktoś umie szyc to niepocseba kupować ubranie i oszczędza na pieniądze* - VI; *paczą* (= *patrzą*): *Wszyscy się paczą na Thrillers bo jest straszne i interesujące* - I, a także *str* ( $\text{stʃ} \approx \text{stʃʃ} \approx \text{stʃ}$ ): *szcześliłem* (= *strzeliłem*): *W szóstym roku bardzo dobrze grałem i szcześliłem ostery bramki w trzech meczach* - VIII.

Niekiedy upodobnienia pod względem miejsca artykulacji odbite w piśmie mają charakter upodobnienia postępowego typu  $\text{tʃ} \approx \text{tʃʃ} \approx \text{tʃ}$ : *patoszył* (= *patrzył*): *Nikt tam nie chodził ani patoszył, na taki wygląd* - III; *patoszą* (= *patrzą*): *Są bardzo mało bardzo dobrich programów na telewizji i nie tak dużo ludzi patoszą na nie* - V, a nawet niesystemowe upodobnienia postępowe pod względem miejsca artykulacji z rozpodobnieniem pod względem dźwięczności ( $\text{dʒ} \approx \text{dʒʒ} \approx \text{dʒ}$ ): *domwi* (= *drzwi*): *Podeszłam aż do domwi* - III.

Zdarzają się również uproszczenia w grupach spółgłosek szczelinowych, jak np.  $\text{ʃ} \approx \text{ʃʃ} \approx \text{ʃ}$  (łącznie z wymową *i* w miejscu *y*): *do najwissej* (= *do najwyższej*): *Zmienna w kosztu od czterdzieści siedem tysięcy funtów do najwissej dla Rolfe Royce cormaque do tysiąc pięćset funtów dla Honda Accord* - IX.

Asymilacja pod względem miękkości jest zmiana miejsca artykulacji spółgłoski tylnojęzykowej szczelinowej na środkowojęzykową *s* ( $\text{xç} = \text{śç}$ ): *ścieli* (= *chcieli*): *Oni ścieli że ja ich sabrałam do domu, po węse, ich raduszom* - III.

Między podobnie artykułowanymi *y* i *u* zanika zwrta spółgłoska *t* ( $\text{ytu} \approx \text{yu}$ ): *ksztatuje* (= *kształtuje* i *kształci*): *Ia myślę że telewizia ksztatuje ale nie tak dużo* - V.

Wystąpiły również pewne, aczkolwiek niewielkie, zachwiania w zakresie dźwięczności, a mianowicie wystąpienie spółgłoski zwartej bezdźwięcznej *p* w miejscu *b*: *po* (= *bo*): *ja ich sabrałam do domu, po węse, ich raduszom*, z drugiej zaś strony wystąpiły dźwięczne spółgłoski szczelinowe z w miejscu bezdźwięcznych *s*: *ostatnim* (= *ostatni*): *Ja biegłem ostatnim i musiałem wygrać* - VII; *szuzy*

stodwudziestu (= szósty, stu dwudziestu): *biegiem szasty z stodwudziestu* - VIII; *spad* (= spadł): *w momencie szczyr spad ze sufitu* - III<sup>38</sup>. Jednak być może są to po prostu błędy, które spotyka się także w naszych szkołach.

Cechy dotyczące zapisywania wyrazów, w których występuje półotwarta spółgłoska *ɪ* świadczą o wymowie tej głoski jako *u* niezgłoskotwórczego. A mianowicie jest ona zapisywana jako *w* (ang. tzw. *dubell w*), która to głoska w języku angielskim ma wymowę zgodną z *u* niezgłoskotwórczym (*ʊ*)<sup>39</sup>: *darvam się, i spadvam* (*Pięt-nastoje minut, potem, zaważyła węża na drzewie, i darvam się, i spadvam*) - III.

Czasem przed *u* pojawia się spółgłoska *ɪ* (artykułowana jako *u* niezgłoskotwórcze): *nałuczyc* (*I oni odpowiadają prawda, i można coś z tego się nałuczyc*) - I.

Innym razem zdarza się utożsamianie spółgłoski *ɪ* z *ɪ*, np. *piłka* (= piłka): *W zimie gram dość dużo w piłkę nożną* - VIII; (*był* = był): *biegliśmy [...] przez strumyk który był samrożory* - VIII; *szkola* (= szkoła): *Potem musiałem dla szkoły biegać przeciw innym szkół* - VIII. Dzieci najczęściej utożsamiają spółgłoskę *ɪ* z *ɪ* w mowie, a także w piśmie wtedy, gdy rodzice prezentują typ wymowy *ɪ* jako głoski przedniojęzykowo-zębowej.

Tak więc w pewnych wypadkach angielska interferencja może utrzymywać cechy językowe, które dzieci urodzone w Wielkiej Brytanii nabyły od rodzica polskiego pochodzenia, jak np. może to wystąpić w wypadku mieszania *ɪ* z *y* u dzieci, których ojciec czy matka pochodzi z Polski północnej, czy występowanie *ɪ* przedniojęzykowo-zębowego w wypadku pochodzenia rodzica z terenów kresowych.

Przedstawione cechy językowe odbite w ortografii prezentują jednak generalnie pewien uproszczenie, wskutek interferencji języka angielskiego, zasób fonetyczny, a co za tym idzie - system fonologiczny języka polskiego bilingwalnych dzieci polskiego pochodzenia w Anglii.

<sup>38</sup> To zachwianie opozycji dźwięczności występuje często w języku polskim w otoczeniu języka niemieckiego, por. P. S m o c z y Ń s k i, *Trudności Niemców z wymową polską oraz związane z tym inne lingwistyczne problemy*, "Język Polski" XLV, z. 1, s. 28.

<sup>39</sup> Por. A. G i m s o n, *An Introduction to the Pronunciation of English*, London 1964, s. 210-213.



*Barbara Stanecka-Tyralska*

THE PHONETIC CHARACTERISTICS  
OF THE LANGUAGE OF THE CHILDREN OF POLISH DESCENT  
IN ENGLAND PREPARING FOR THE "O-LEVEL" EXAMINATION IN POLISH  
RECORDED IN ESSAY TEXTS

The paper is a linguistic analysis of essays by children of Polish descent (from mixed Polish-English marriages) attending a Saturday school in London.

On the basis of the written material the author analyses phonetically certain vocalic features (production of nasals in various positions, confusion of *i* and *y* as well as *e* both in internal and ultimate positions) and certain consonantal features (assimilation with regard to palatalization and sonority, preservation of alternate hard and palatal, voiced and voiceless consonants, assimilation with regard to the place of articulation and the degree of openness, articulatory simplifications, assimilations, reductions).

Attention has been given to the interference from English which causes troubles in the production of the series: *š, ś, s* in Polish, reflected in the written form.

The paper includes the analysed students' essays.